

# Eksplozja w centrum Madrytu

21 stycznia 2021

Co najmniej 3 osoby zginęły, a 11 zostało rannych w wyniku potężnej eksplozji w centrum Madrytu. Do zdarzenia doszło w środę popołudniu. Jak podaje agencja Reuters, do wybuchu doszło w budynku przy Calle Toledo należącym do Kościoła Katolickiego. Według wstępnych ustaleń przekazanych mediom przez burmistrza Jose Luisa Martineza-Almeida, przyczyną wybuchu był prawdopodobnie wyciek gazu.[PE]



W wysokim kilku piętrowym budynku całkowicie zniszczonych jest pięć górnych pięter. Jak widać na licznych nagraniach wpływających do sieci, zniszczenia są ogromne. W związku z eksplozją ewakuowano sąsiadujący z budynkiem dom opieki, w którym mieszkało wiele osób w podeszłym wieku.[PE]

Jak na razie poinformowano o 3 ofiarach śmiertelnych i 11 rannych. Jedna osoba poszkodowana w ciężkim stanie została przetransportowana do szpitala. Pracownicy kościoła powiedzieli także, że jeden z wolontariuszy nie odnalazł się po eksplozji i nie wiadomo, co się z nim dzieje.[PE]

W budynku, w którym doszło do wybuchu znajdował się ośrodek kościelny, w którym odbywały się szkolenia dla księży, a także wydawano w nim posiłki dla bezdomnych.[PE]

O zdarzeniu opowiedzieli naoczni świadkowie eksplozji w wywiadzie dla „Sputnika”.[SN]

„Jesteśmy w szoku. Był straszny chaos i nikt nie wiedział, co się dzieje”. Pragnąca pozostać anonimową pracowniczka baru Los Tiernos, opowiedziała Sputnikowi o wybuchu w Madrycie. Ona i szef kuchni zauważyli „coś” dopiero po tym, jak klient powiedział im, że zobaczył słup dymu. „Przyszedł i powiedział,

że poczuł eksplozję. Potem przybyła policja, straż pożarna... chaos!" – opowiedziała. Lokal był otwarty przez cały czas, zamknięta została tylko ulica znajdująca się poniżej.[SN]

„Byłem w magazynie i usłyszałem straszny hałas. Kiedy poszedłem na górę, do sklepu wbiegła kobieta, która była bardzo zdenerwowana. Na szczęście nie odniosła obrażeń" – opowiedział inny naoczny świadek, pracownik najbliższego supermarketu.[SN]

Sebastián Gómez, mieszkaniec tej dzielnicy, oglądał telewizję, kiedy nagle usłyszał hałas: „Właśnie zjadłem i zasypiałem. (Hałas – red.) obudził mnie i wybiegłem na balkon, ale nic nie widziałem. Tylko samochód policyjny zablokował ulicę. To było bardzo głośne".[SN]

Jesús Remacha pracował w biurze w momencie wybuchu, ale jego żona była w domu. Według jej słów w sąsiednich budynkach rozbiło się szkło, pojawił się dym, sypał się gruz, a także czuć było silny zapach gazu.[SN]

Autorstwo: Jakub Mróz [PE], Sputnik [SN]

Źródła: [PolishExpress.co.uk](https://polishexpress.co.uk) [PE], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net